

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 15. 5. do 15. 6. 1948 r.)

ZYCIE POLITYCZNE

„Zalecenia“ londyńskie. Obradująca już od dłuższego czasu i z przerwami w Londynie konferencja przedstawicieli sześciu państw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga — zakończyła prace przez ułożenie i ogłoszenie „zaleceń“ dla rządów tych państw w sprawie niemieckiej.

Treść zaleceń tych jest następująca: na wstępie podkreślono, że uchwały powzięto jednomyślnie, przy czym poszczególne postanowienia są wzajemnie od siebie uzależnione i stanowią razem całkowity, jednolity program.

W dalszym ciągu zawarte zostały szczegółowe postanowienia o współpracy gubernatorów wojskowych trzech stref zachodnich z państwami Beneluxu, za pośrednictwem przedstawicieli tych państw w Niemczech, w sprawach dotyczących bezpośrednio interesów tych państw. Przedstawiciele Beneluxu mają otrzymać pełną możliwość stałego informowania się o stanie rzeczy w Niemczech zachodnich.

Na drugim miejscu stoją postanowienia w sprawie roli gospodarki niemieckiej w ramach gospodarki europejskiej oraz w sprawie kontroli Ruhry. Wspomniane jest postanowienie utworzenia międzynarodowej instancji kontrolnej dla Ruhry, którego szczegóły zawiera specjalny załącznik do komunikatu.

Następny punkt dotyczył politycznej i gospodarczej struktury Niemiec. Stwierdzono, że Niemcom powinna być dana możliwość odbudowania roz-

bitej w tej chwili jedności w oparciu o swobodną i demokratyczną formę rządów. Narodowi niemieckiemu należy dać możliwość stworzenia w poszczególnych krajach organizacji i instytucji politycznych, umożliwiających mu przejęcie odpowiedzialności rządowej, zgodnych z minimalnymi wymaganiami okupacji i kontroli, a w przyszłości — przejęcie całkowitych rządów. Zdaniem delegacji sześciu państw, ludność krajów niemieckich pragnie stworzyć konstytucję z postanowieniami, które by umożliwiły podpisanie tej konstytucji z czasem przez wszystkie kraje niemieckie.

Gubernatorzy wojskowi odbyć mają konferencję z premierami zachodnich krajów niemieckich. Na konferencji tej premierom udzielone zostaną pełnomocnictwa dla zwołania zgromadzenia konstytucyjnego, które opracować ma konstytucję dla następnego przyjęcia jej przez kraje niemieckie. Delegaci do tego zgromadzenia wybrani zostaną w poszczególnych krajach według procedury, którą określą organy ustawodawcze tych krajów.

Konstytucja ma być tego rodzaju, aby umożliwiła Niemcom przyczynienie się do zjednoczenia, nie przez odbudowanie centralistycznej Rzeszy, ale przez utworzenie rządu federalnego; nowy ustrój powinien uwzględniać w odpowiedni sposób prawa poszczególnych krajów oraz posiadać odpowiednią instancję centralną, ponadto zaś poręczać prawa i swobody jednostek. O ile konstytucja opracowana przez zgromadzenie konstytucyjne nie będzie sprzeczna z tymi

ogólnymi zasadami, gubernatorzy wojskowi w poszczególnych krajach przedstawia ją ogółowi ludności do ratyfikacji w głosowaniu powszechnym.

Na konferencji z gubernatorami wojskowymi premierzy krajowi otrzymają ponadto pełnomocnictwa do zbadania granic poszczególnych krajów, celem stwierdzenia, jakie zmiany należy zaproponować gubernatorom wojskowym dla ostatecznego uregulowania kwestii tych granic, zadowalającego wszystkich.

W dalszym ciągu — po postanowieniach w sprawach gospodarczych — stwierdzono, że delegacje postanowiły przedstawić swoim rządów propozycje w sprawie drobnych poprawek granicznych na zachodniej granicy Niemiec.

W sprawie bezpieczeństwa zalecenia obejmują:

- a) postanowienia ogólne,
- b) środki, które przedsięwziąć należy w okresie wykonywania władzy zwierzchniej w Niemczech przez aliantów;
- c) środki, które przedsięwziąć należy na okres późniejszy.

Co do pierwszego punktu stwierdzono, że delegacja amerykańska, brytyjska i francuska są w zgodzie z poglądem swoich rządów, iż ogólne wycofanie ich sił zbrojnych z Niemiec nie może nastąpić przed zapewnieniem Europie pokoju, jak również bez uprzedniego porozumienia. Zaleca się, aby odpowiednie rządy konsultowały się wzajemnie, skoro jeden z nich będzie uważał, iż istnieje niebezpieczeństwo odzyskania niemieckiej potęgi militarnej lub niebezpieczeństwo niemieckich dążeń do polityki agresji.

W punkcie drugim potwierdzono zakazy dotyczące niemieckich sił zbrojnych i niemieckiego sztabu generalnego, zawarte w porozumieniach czterech mocarstw okupacyjnych, oraz postanowienia dotyczące kon-

troli wykonywanej przez gubernatorów wojskowych nad rozbrojeniem i demilitaryzacją, poziomem produkcji przemysłowej oraz pewnymi kierunkami badań naukowych. Dla utrzymania stanu rozbrojenia i demilitaryzacji w interesie bezpieczeństwa gubernatorzy wojskowi stworzyć winni w Niemczech zachodnich urząd bezpieczeństwa wojskowego, który by przeprowadzał odpowiednie inspekcje i przedstawiał gubernatorom zalecenia; w związku z nimi gubernatorzy mieliby pozostawione prawo decyzji co do środków, jakie należy przedsięwziąć.

W punkcie trzecim podkreślono raz jeszcze, iż nie należy dopuścić, aby Niemcy stały się ponownie mocarstwem agresywnym. Przetó przed ogólnym wycofaniem wojsk okupacyjnych, między zainteresowanymi rządami ma być zawarte porozumienie w sprawie koniecznych środków dla demilitaryzacji, rozbrojenia i kontroli przemysłu, oraz w sprawie okupacji obszarów o znaczeniu kluczowym. Ponadto ma być stworzony system inspekcyjny dla nadzoru nad wykonywaniem uchwalonych postanowień w sprawie rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec.

W zakończeniu podkreślono, że „zalecenia“ nie wykluczają możliwości ewentualnego porozumienia czterech mocarstw okupujących w sprawie niemieckiej, lecz przeciwnie, ułatwić mają takie przyszłe porozumienie. Zdaniem obradujących delegatów, z uwagi na to, że porozumienia czterech mocarstw nie osiągnięto, zalecenia stanowią krok naprzód w zakresie polityki, jaką zdecydowane są prowadzić mocarstwa reprezentowane na konferencji: w dziedzinie gospodarczej odbudowy Europy zachodniej włącznie z Niemcami, oraz „w sprawie stworzenia podstaw dla współdziałania demokratycznych Niemiec w ramach wspólnoty wolnych ludów“.

Zalecenia londyńskie stały się przedmiotem niezmiernie żywej krytyki i komentarzy na terenie międzynarodowym, oraz w samych Niemczech. Spośród rządów, dla których były przeznaczone, pięć przyjęło je bez zastrzeżeń; jedynie we Francji zalecenia stały się przedmiotem ostrych napaści opozycji. Komisja spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego przyjęła je 22 głosami przeciw 21, i to tylko pod warunkiem uniemożliwienia odbudowy potężnych, centralistycznych Niemiec. Po dłuższych debatach parlament przyjął je w dniu 17 czerwca 297 głosami przeciw 289, przy 26 powstrzymujących się od głosowania, a zatem większością zaledwie zasługującą na tę nazwę. Głównym punktem, budzącym zastrzeżenia francuskie, jest kwestia bezpieczeństwa. Głosowali przeciw zaleceniom zarówno komuniści, jak zwolennicy generała de Gaulle; pierwsi z uwagi na nadmierne wpływy imperializmu amerykańskiego w Niemczech zachodnich, które imperializm ten może ich zdaniem wykorzystać jako bazę wypadową przeciw wschodowi, drudzy — ze względu na niedostateczne zabezpieczenie „życiowych interesów Francji“, jak stwierdził sam gen. de Gaulle. Były przywódca walczącej Francji jest zdania, że Francja powinna w razie nieuwzględnienia jej postulatów uczynić ze swojej strefą to samo, co już uczyniła z Saarą — mianowicie doprowadzić do całkowitej orientacji politycznej i gospodarczej tego terytorium w stronę Francji.

Zastrzeżenia francuskie są tym godniejsze podkreślenia, że wynik obrad londyńskich stanowił już nader poważne ustępstwo ze strony mocarstw anglosaskich na rzecz francuskiego punktu widzenia. Jak podawał rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, za podstawę obrad londyńskich służył amerykański memoriał z marca rb., przewidujący o

wiele bardziej centralistyczne rozwiązanie sprawy konstytucji niemieckiej, bez udziału poszczególnych krajów. Również w sprawie statutu Ruhry nastąpiły bardzo poważne odchylenia od początkowych postulatów angloamerykańskich na rzecz francuskiego punktu widzenia. Niemniej opinia publiczna i koła urzędowe francuskie uważają wynik konferencji za wielkie niepowodzenie. Prasa angielska i amerykańska polemizując z tym stanowiskiem, wyraża obawy, że Francuzi mogą przez upieranie się przy nadmiernych uprawnieniach poszczególnych krajów niemieckich w ramach całości przyczynić się do hamowania polityki członków porozumienia.

Stanowisko sowieckie jest niedwuznaczne: zalecenia londyńskie uważa się za sprzeczną z prawem umowę, mającą na celu rozczłonkowanie Niemiec; zdaniem radia moskiewskiego, zachodnie mocarstwa okupacyjne wiedzą dobrze, iż zalecenia londyńskie nie służą interesom narodu niemieckiego i demokracji.

Głosy niemieckie potępiają stanowczo, chociaż nie jednomyślnie, powzięte w Londynie uchwały. Przez brak jedności rozumieć należy różność stanowisk politycznych i ogólnych poglądów niemieckich działaczy politycznych i niemieckich ugrupowań, z których jednak żadne nie wypowiada się wręcz za całością zaleceń londyńskich.

Przewodniczący FDP strefy brytyjskiej, Blücher, zarzuca zaleceniom brak wewnętrznej zgody między słowami a treścią i dążenie do rozbitcia Niemiec na części. Mówiąc o problemie bezpieczeństwa, twierdzi, że w obecnej chwili jeden kraj europejski ma prawo wołać o bezpieczeństwo — mianowicie Niemcy. Jego zdaniem, właśnie Francja powinna wiedzieć, że naród niemiecki nie pragnie zatargu z Francją, że nie może go zrozumieć i że na wschodzie Francji znajduje

się nie groźba, ale nadzieja albo nawet jedyne wyjście dla Francji. Bliższych komentarzy tych niewątpliwie oryginalnych twierdzeń polityk niemiecki nie podaje.

Przewodniczący CDU strefy brytyjskiej, Adenauer, oświadczył, że wynik obrad londyńskich przekroczył najgorsze oczekiwania Niemców. Jego zdaniem, rozdział produkcji niemieckiej, który ulegać ma nadzorowi alianckiemu, nie ma nic wspólnego z zagadnieniem bezpieczeństwa. Zapewnienie o zabezpieczeniu żywotnych interesów Niemiec nie uspokaja go: „Niemcy byłyby gotowe wyrzec się części swoich praw suwerennych, ale tylko w charakterze równouprawnionego członka politycznej czy gospodarczej federacji, której inni uczestnicy zrezygnowaliby również z tych praw“. Swobodne decydowanie o własnej gospodarce i handlu zagranicznym stanowi nieodzowną część składową tych praw suwerennych. Bezpieczeństwa nie można zapewnić przez przymus; bezpieczeństwo Europy opiera się na gospodarczym i duchowym ustroju niemieckim, który daje Niemcom poczucie równouprawnionej pracy dla dobra Europy wraz z innymi narodami. Tymczasem w Zagłębiu Ruhry i, co za tym idzie, w Niemczech, wprowadza się system pracy przymusowej. Konieczność zatwierdzenia przyszłej konstytucji przez gubernatorów wojskowych nie stwarza widoków na powstanie ustawy, która by miała za sobą rzeczywistą zgodę narodu niemieckiego. W zakończeniu swoich obszernych, opublikowanych w prasie wywodów, Adenauer grozi, iż politycy niemieccy zaprzestają mogą wszelkiej współpracy z okupantami „aby uratować wobec potomności przynajmniej swój honor“.

Szereg innych polityków zachodni-niemieckich wypowiada się również mniej lub więcej negatywnie o zaleceniach londyńskich. Krytykom tych zaleceń odpowiedział m. in. generał

Mac Ready, brytyjski kierownik dwu-strefowego urzędu kontroli. Przypomniał on, że w roku 1919 Niemcy używali tych samych argumentów, twierdząc, że należy im pozostawić swobodę działania, że są porządnymi ludźmi, że to wszystko już się nie powtórzy i że niemiecka polityka agresji skończyła się. Nie należy przeto przywiązywać wagi do niemieckich zapewnień.

Pozytywnie przyjął zalecenia londyńskie premier bawarski Ehard, stojący, jak wiadomo, na stanowisku federalistycznym.

Ogólnie wyraża się w Niemczech niezadowolone, że nie dopuszczono w Londynie do głosu przedstawicieli niemieckich.

Stanowisko polityków niemieckich strefy sowieckiej wyraziła uchwała prezydium Niemieckiej Rady Ludowej. Prezydium ogłosiło „uroczysty protest“ (feierliche Verwahrung) przeciw zaleceniom londyńskim, stwierdzając, że po bezwarunkowej kapitulacji reżimu hitlerowskiego cztery mocarstwa sprzymierzone przejęły powierniczo wykonywanie suwerennych praw niemieckich aż do dokonania demokratyzacji narodu niemieckiego, ażeby oddać następnie te prawa niepodzielnej republice niemieckiej. Natomiast zalecenia londyńskie sprzeczne są we wszystkich swoich punktach z tymi uroczystymi zobowiązaniami międzynarodowymi, które przez swój charakter międzynarodowo-prawny stanowią zdaniem prezydium Niemieckiej Rady Ludowej — niemieckie roszczenie prawne. Zalecenia londyńskie stanowią ponadto brutalne pogwałcenie elementarnego prawa samostanowienia narodu niemieckiego. Urzeczywistnienie zaleceń stanowiłoby jednostronny dyktat zwycięzców, z punktu widzenia prawa międzynarodowego zaś należałoby uznać je za aneksję. Zamiar unicestwienia niemieckiej jedności i suwerenności występuje zupełnie wyraźnie.

Prasa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec określa zalecenia londyńskie jako „super-Wersal“, chcąc przez to wyrazić, że są dla Niemiec gorsze niż Traktat Wersalski. Prasa ta przytacza opinie, że rozmaici politycy niemieccy przez swoją propagandę i swoje kłamstwa doprowadzili do tego, iż ktoś ośmiela się Niemcom czynić podobne propozycje. Podkreśla się również, że w całym tekście zaleceń nie ma ani słowa o traktacie pokojowym z Niemcami. Zalecenia mają być jakoby oparte o szereg umów tajnych, w których termin zakończenia okupacji ma być zgodnie ustalony przez aliantów zachodnich na rok 1973; okupacja miałaby zatem trwać jeszcze 25 lat. Oficjalnie mówi się jednak jedynie o „wieloletniej“ okupacji, aby nie przestraszać Niemców.

Najobszerniej wypowiedział się w sprawie zaleceń londyńskich przewodniczący SED i jeden z przewodniczących Niemieckiej Rady Ludowej, Wilhelm Pieck, w artykule zatytułowanym „Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie“. Podkreślając prawo narodu niemieckiego do własnej suwerenności państwowej, które obecnie odbiera mu się, sprzecznie z prawem międzynarodowym, Pieck stwierdza, że na miejsce oswobodzenia narodu niemieckiego z jarzma hitlerowskiego przyszła aneksja na rzecz amerykańskiego kapitalizmu monopolistycznego. Rozpoczyna się przeto okres demokratycznej samopomocy narodu przeciw rządowi kolonialnym.

Pieck przeciwstawia stanowisko rządu sowieckiego, który proponuje możliwie najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego i zakończenie wojskowej okupacji Niemiec — stanowisku mocarstw zachodnich, które na propozycję tę odpowiedziały zaleceniem okupacji wojskowej przez lat 25 i statutem okupacyjnym. Jego zdaniem, zalecenia londyńskie mają na celu nie tylko rozbić Niemiec jako jednolitego państwa, ale unicestwienie na-

rodu niemieckiego jako narodu, jako że naród nie może istnieć bez jednolitego terytorium z własną suwerennością. Naród niemiecki ma jednak silną wolę przetrwania i z dumą opowiada się za tymi czynami narodowymi, które dziś jeszcze przyczyniają imieniu niemieckiemu czci i uznania w świecie. Pieck ma tu na myśli, jak wyjaśnia, fakt, że Niemcy były w pierwszym rządzie kolebką marksizmu i socjalizmu, oraz fakt, że w walce przeciw Hitlerowi zjednoczyli się we wspólnym froncie robotnicy i inteligenci, niemieccy, chłopci i duchowni, młodzież i kobiety wszystkich warstw, przy czym dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet spośród narodu niemieckiego zginęło w tej walce na szafocie lub w komorach gazowych. Naród niemiecki nie ulegnie w walce o stworzenie wielkiego narodowego ruchu oporu przeciw rozbiciu Niemiec i rządowi o charakterze kolonialnym. O ile obciążył się wielką winą za to, że tolerował godny potępienia reżim hitlerowski, o tyle zmaże tę winę przez zajęcie miejsca w światowym froncie samostanowienia narodów i demokratycznego pokoju.

Prasa strefy sowieckiej podkreśla ponadto, że zalecenia londyńskie ośmielają wszelkie działające już na terenie Niemiec zachodnich i południowych ugrupowania separatystyczne, których przedstawicieli „Tägliche Rundschau“, organ sowieckiej administracji wojskowej, określa, jako zdrajców stanu i zdrajców ojczyzny.

Okupacja i polityka okupacyjna.

Lord Francis Pakenham, dotychczasowy sekretarz stanu do spraw Niemiec (patrz „Kronika“ w nr 6/1947), ustąpił ze stanowiska. Problemy niemieckie i austriackie w ramach polityki brytyjskiej przejął ma w zasadzie sam minister Bevin, któremu gubernator gen. Robertson składał od dłuższego czasu sprawozdania bezpośrednio. Pakenham przechodzi na stanowisko mi-

nistra komunikacji lotniczej. Urząd sekretarza stanu do spraw niemieckich i austriackich nie będzie obsadzony. Niemniej nastąpiła nominacja lorda Williama Hendersona na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w Foreign Office z zakresem działania w sprawach niemieckich i austriackich.

Jednocześnie następuje reorganizacja strefy brytyjskiej; szereg dziedzin przechodzi pod wyłączną kompetencję urzędów dwustrefowych (sprawy pracy i ubezpieczeń społecznych, kontroli finansów, cła i podatki), oraz prawdopodobnie sprawy wysiedlonych, zagadnienia mieszkaniowe i osiedleńcze. Na specjalnej konferencji prasowej gen. Robertson zapowiedział nowe wytyczne dla towarzyskich stosunków niemiecko-brytyjskich, znoszące szereg istniejących dotąd ograniczeń. Wyrazem tego mają być m. in. kluby brytyjsko-niemieckie, wspólne imprezy sportowe klubów obu narodowości itp.

Władze okupacyjne amerykańskie wydały w drugiej połowie maja zakaz rozpowszechniania na ich terenie wszelkich publikacji licencjonowanych w strefie sowieckiej. Zakaz motywowany był upośledzeniem wydawnictw strefy amerykańskiej na terenie strefy i sektora sowieckiego; został jednak cofnięty w dziesięć dni później. — Ankieta przeprowadzona przez wysłannika „New York Herald Tribune“ na ulicach Frankfurtu wykazała, że ludność niemiecka nie uważa amerykańskiego zarządu wojskowego za demokratyczny i żywi nader poważną nieufność wobec amerykańskiej „demokracji wojskowej“. Niemcy uważają, że Amerykanie rządzą swoją strefą we własnym interesie.

Amerykański zarząd wojskowy zamierza rzekomo stworzyć niemiecki wydział konsularny przyszłego nie-

mieckiego MSZ, który miałby za zadanie koordynować działalność przyszłych niemieckich placówek konsularnych po świecie.

Akcja kongresu ludowego. W okresie między 23 maja a 13 czerwca przeprowadzona została w Niemczech akcja inicjatywy ludowej w sprawie jedności Niemiec (p. poprzednia „Kronika“). Wyniki akcji zbierania podpisów są nader rozmaite ze względu na trudności i zakazy ze strony władz okupacyjnych mocarstw zachodnich. Ogółem do dnia 13 czerwca zebrano z górą trzystaście milionów podpisów, z tego przeważającą większość w strefie sowieckiej, gdzie udział ludności w akcji wyrażał się cyframi 92—96%. W Berlinie, gdzie represje ze strony władz sektorów zachodnich były szczególnie ostre, podpisy na listach zbiorczych złożyło 720 tys. osób, to znaczy ok. 30% ludności Berlina uprawnionej do głosowania. Koła Niemieckiej Rady Ludowej stwierdzają obecnie, że przeprowadzenie głosowania ludowego nad proponowaną ustawą o jedności Niemiec jest koniecznością prawną, gdyż wedle konstytucji weimarskiej — która ich zdaniem obowiązuje formalnie dotychczas — do zarządzenia głosowania ludowego wystarcza 4,5 miliona podpisów, a zatem nieco więcej niż 1/3 podpisów uzyskanych.

Niemiecka Rada Ludowa, jako instytucja, która zainicjowała całą akcję, ogłosiła w dniu jej zakończenia, iż pragnie uzyskać dla Niemiec następujące korzyści: po pierwsze, ustawę, której tekst zawarty był we wniosku inicjatywy ludowej (p. poprzednia „Kronika“). Na mocy tej ustawy, to znaczy na mocy uznania jedności Niemiec bez dyskusji, — likwidację systemu dwustrefowego, rezygnację z „państwa zachodnio-niemieckiego“, podjęcie rokowań pokojowych, do cze-

go Niemcy mają prawo po trzech latach okupacji, z udziałem przedstawicieli wszystkich wielkich partii, związków zawodowych itp. ze wszystkich stref. W dalszym ciągu sprawiedliwy pokój na miejsce nowego dyktatu przymusowego, jakim był Traktat Wersalski, i jakim są niemożliwe do przyjęcia, nie ulegające dla wszystkich Niemców w ogóle dyskusji, i idące jeszcze o wiele dalej niż Wersal zalecenia londyńskie, przez które Niemcy mają być rozbite, Ruhra wydartą Niemcom, a okupacja na zachodzie ma trwać do roku 1973.

Przez stworzenie ogólnoniemieckiego przedstawicielstwa narodowego przygotowane ma być stworzenie rządu tymczasowego dla całych Niemiec, wspólnej konstytucji, jednolitej waluty i wolnych wyborów do zgromadzenia narodowego, co umożliwiłoby Sojuszniczej Radzie Kontroli niezwłoczne przeniesienie na instancje niemieckie części swoich zadań rządowych i rozpoczęcie wycofywania wojsk okupacyjnych, zgodnie z propozycją Generalissimusa Stalina.

W dalszym ciągu Niem. Rada Ludowa pragnie uzyskać dla Niemiec prawo głosu przy rozstrzyganiu wszystkich zagadnień granicznych na zachodzie, wschodzie, południu i północy, przekazanie Zagłębia Ruhry pod kontrolę demokratów niemieckich, kredyty bez warunków politycznych, pomoc prawdziwych, niesamolubnych przyjaciół ludzkości, nie zaś spekulujących na niemieckiej nędzy wyzyskiwaczy (jest to aluzja do amerykańskich dostaw do Niemiec), wolny handel na wszystkich rynkach światowych i swobodne dysponowanie zyskami z eksportu. Dalej, dokładne ustalenie odszkodowań i ich sumienne wypełnienie przez odrębne umowy, układy surowcowe, normalne umowy handlowe i zapewnienie pełnego zatrudnienia dla przemysłu niemieckiego na zasadzie uznania niemieckiej niezawisłości gospodarczej pod kon-

trolą czterech mocarstw; zabezpieczenie demokracji i zapobieżenie nowym dążeniom militarystyczno-faszystowskim w Niemczech, przez rzetelny demokratyczny samorząd we wsiach i miastach, w państwie i gospodarce, przez wykluczenie wszelkich elementów reakcyjnych i wrogich ludowi, włącznie z tuziemcami i cudzoziemcami, których mocarstwa zachodnie narzuciły jako „doradców“ Niemcom, nie pytając ich o zdanie. Jako cel ostateczny program wysuwa pokój dla narodu niemieckiego, szczęście życiowe i lepszą przyszłość dla dzieci niemieckich. Podkreśla się, że zalecenia berlińskie stanowią jaskrawe przeciwieństwo zaleceń londyńskich.

Problem ustroju Niemiec byłby przedmiotem coraz częstszych debat, których wynik stanowią rozmaite projekty konstytucyjne. Brak miejsca nie pozwala ich tutaj omówić, zresztą jest ich zbyt wiele i zbyt małe mają znaczenie praktyczne. Wymienić tylko należy tzw. projekt z Ellwangen, stanowiący dzieło wspomnianego już kręgu skrajnych federalistów z CDU, oraz tzw. projekt heppenheimski, oparty również na zasadach federalizmu, jednak nie tak skrajnych, a stanowiący oficjalny pogląd chrześcijańskiej demokracji niemieckiej na zagadnienie przyszłego ustroju. Projekt przewiduje dwie izby: izbę krajów i izbę ludową, szerokie uprawnienia poszczególnych krajów, trybunał stanu, rozstrzygający spory między krajami oraz badający prawość ustaw związkowych, zakaz dążeń do unicestwienia demokratycznego ustroju i praw zasadniczych obywateli nawet w ramach formalnych tegoż ustroju i tychże praw (co stanowi naukę z historii władzy przez hitleryzm) itd.

Niemieckie biuro dla spraw pokojowych, pracujące od dłuższego czasu w Stuttgarcie, obok zebranych obfitych materiałów do wszystkich za-

gadnień przyszłego traktatu pokojowego opracowało także projekt statutu okupacyjnego. Premier Wirtembergii-Badenii w związku z tym podkreślił, że zainteresowania Niemców skupiają się na problemie statutu okupacyjnego wobec braku widoków na rychłe uzyskanie traktatu pokojowego. Prasa SED oburza się na takie ujęcie sprawy.

Generał Clay rozwiązał radę krajów strefy amerykańskiej, której funkcje przejmie zasadniczo rada gospodarstwa we Frankfurcie. Gubernator amerykański wyraził wielkie uznanie dla dotychczasowej pracy tej instytucji.

W komendanturze sojuszniczej Berlina przedmiotem sporu był charakter prawny Berlina, któremu alianci zachodni chcieliby nadać charakter „kraju“. Komendant sowiecki nie zgodził się z tym, ponieważ uznał, że charakter Berlina jako stolicy zjednoczonych Niemiec nie byłby należycie uwzględniony.

W Kolonii nastąpiła uroczysta inauguracja Sądu Najwyższego strefy brytyjskiej, który rozpoczął swe prace jeszcze w początkach lutego. Sąd jest najwyższą instancją apelacyjną dla spraw cywilnych i karnych od wyroków sądów apelacyjnych.

Procesy zbrodniarzy wojennych. Co raz wyraźniej zaobserwować można w różnych kołach niemieckich tendencję do podważania wyroków norymberskich i sądownictwa nad przestępcami wojennymi w ogóle. Ataki na trybunały norymberskie następują bądź przez kwestionowanie ich podstawy prawnej w ogóle, z rozmaitych punktów widzenia, bądź przez rozmaite zarzuty pomniejsze. Do tych zaliczyć należy np. wystąpienie ewangelickiego biskupa Wirtembergii dra Wurma, który domagał się wstrzymania wykonania wyroków norymberskich, ponieważ, jak twierdził, w Norymberdze i w Dachau wymuszano zeznania przez nacisk moralny, a nawet tor-

turami. Wykonanie szeregu wyroków śmierci zostało też istotnie wstrzymane do czasu rozpatrzenia tych zarzutów, które wysunęło również kilku oskarżonych. W atakach na sądownictwo norymberskie wzięła udział m. in. grupa oficerów angielskich, broniąca stanowiska, że oficer nie może kwestionować otrzymywanych rozkazów. Chodzi przede wszystkim o najbardziej atakowany stan faktyczny tzw. prawa norymberskiego — zbrodnię przeciwko pokojowi. Skazani na śmierć lekarze hitlerowscy zostali jednak straceni.

Amerykański gubernator Wirtembergii-Badenii C. Lafollette (nazwany w poprzedniej Kronice błędnie „gubernatorem francuskim“, co niniejszym prostujemy) wygłosił referat o procesie przedstawicieli sądownictwa niemieckiego, przy czym zaznaczył, że niemieccy zbrodniarze wojenni byli nie bohaterami i męczennikami, ale zdrajcami narodu niemieckiego, narazili go bowiem na powszechną nienawiść i nieufność. Naród niemiecki powinien pamiętać, że oceniany będzie przez inne narody także na podstawie wyboru swoich bohaterów. Przestrzegął przeto przed krytykami procesów norymberskich, jako przed wrogami narodu niemieckiego.

W procesie niemieckiego MSZ mnożą się niezliczone świadectwa odciążające dla oskarżonego Weiszäckera. Mimo to niewinność oskarżonego jest raczej wątpliwa, chociaż przy braku znajomości materiału dowodowego trudno wydać jakąś opinię.

Oskarżeni w procesie IG-Farben wygłosili ostatnie słowo, podkreślając ogólnie swoją niewinność, a nawet dumę ze swej współpracy z tym koncernem. Kierownik zakładów IG-Farben w Oświęcimiu, Ambros, który ostatnio wślawił się aferą ze zniszczeniem dowodów, oświadczył, iż łączenie jego pracy w oświęcimskich zakładach ze zbrodniami popełnionymi w obozie w Oświęcimiu jest dla niego

niepójęte; odrzuca też stanowczo wszelkie tego rodzaju związki. Prokurator amerykański w replice kwestionował możliwość niewiedzy o masowych mordach oświęcimskich u pracującego na miejscu przedstawiciela IG-Farben, skoro wiedział o nich świat cały; zresztą gazu do mordowania ludzi dostarczał właśnie koncern IG-Farben.

Były SS-Führer Berger oświadczył w tym procesie, że oddziały SS nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wydarzenia w obozach; okrucieństwom, jakie tam popełniano, winne były pomocnicze oddziały pospolitego ruszenia (Landeschützenbataillone) oraz wewnętrzne walki między samymi więźniami na tle poglądów politycznych. (Twierdzenie to zawiera o tyle część prawdy, że posterunki SS, nadzorujące obóz z zewnątrz, istotnie nie przyczyniały się zbyt do tego, co się w obozie działo; ich obecność jednak była koniecznym warunkiem dla istnienia obozu w ogóle i dla umożliwienia działania właściwym nadzorcą SS wewnątrz obozu). Zdaniem Bergera, SS stanowiło „kwiat narodu niemieckiego“; liczba tych, którzy dopuścili się zbrodni, była niewielka. Byli to przy tym wyłącznie ludzie wciągnięci do SS przez Himmlera wbrew właściwym przepisom o doborze SS-manów. Berger oświadczył, że gotów jest przyjąć odpowiedzialność za wszystko i dać się powiesić nawet za te zbrodnie, o których nie wiedział, „aby zachować wierność tym 280 tysiącom SS-manów, którzy poległi“.

W procesie Röchlinga w Rastatt obrońca wywodził że około 60% cudzoziemców, znajdujących się obecnie w Niemczech, przybyło do Niemiec dobrowolnie, i że przymusowi robotnicy w Niemczech w czasach hitlerowskich zrównani byli we wszystkich prawach z robotnikami niemieckimi, mieli zaś warunki życia i wyżywienia

o wiele lepsze niż dzisiejsza ludność niemiecka.

Ogólne oburzenie opinii niemieckiej wywołał wyrok uniewinniający, wydany w Hamburgu w sprawie niemieckiego komodora eskadry ścigaczy, Petersena, który w dn. 10 maja 1945 kazał rozstrzelać trzech młodych marynarzy za „dezercję“, popełnioną rzekomo w dniu 5 maja. Sąd uznał go niewinnym zbrodni przeciw ludzkości; natomiast skazał na dwa lata więzienia sędziego sztabowego marynarki Holzwię, który był doradcą Petersena w tej sprawie.

Różne sprawy polityczne. Wybory komunalne w Bawarii przyniosły poważne zmiany w układzie sił politycznych, co prowadzi do żądania nowych wyborów parlamentarnych. CSU, mająca dotąd w Bawarii większość absolutną, uzyskała ogółem 37,7% głosów, SPD 23,7%, na trzecim miejscu ulokowały się listy wyborcze wysiedlonych (12,3%), na czwartym miejscu „Partia Bawarska“ (8,7%). Przyczyną osłabienia pozycji CSU był obok pojawienia się Partii Bawarskiej coraz silniejszy rozdźwięk wewnętrzny w tym stronnictwie, złożonym z elementów niejednorodnych.

Pomiędzy CDU a Centrum toczą się rozmowy na temat utworzenia jednolitego stronnictwa chrześcijańskodemokratycznego. Ze względu na bardziej radykalny charakter obecnego Centrum i bardzo konserwatywne poglądy prawego skrzydła CDU pod wodzą Adenauera rokowania te o charakterze nieoficjalnym nie dały dotąd żadnych rezultatów. Duchowieństwo popiera myśl stworzenia jednolitego stronnictwa katolickiego.

W strefie sowieckiej otrzymały licencje dwa nowe stronnictwa polityczne: Partia Chłopska (Bauernpartei) oraz Partia Narodowo-Demokratyczna (National-Demokratische Partei, NDP). O pierwszej mówiła poprzednia Kronika; druga stawia sobie

za cel polityczne zaktywizowanie tej części byłych nominalnych członków NSDAP, którzy nie znaleźli sobie politycznej „ojczyzny“ w istniejących dotąd stronnictwach. Podkreśla się, że NDP strefy sowieckiej odróżniać należy od partii tejże nazwy, licencjonowanej w strefie amerykańskiej, skupiającej żywiły hitlerowskie i wywodzącej się od tzw. „Partii Chłopskiej“ sprzed 1933 r., o charakterze zdecydowanie antysemitycznym.

Władze okupacyjne anglosaskie nie pozwoliły Komunistycznej Partii Niemiec dokonać zmiany nazwy na Socjalistyczną Partię Ludową Niemiec. Zakaz uzasadniono brakiem jakichkolwiek zmian w dotychczasowym komunistycznym programie, co spowodowałoby wprowadzanie w błąd społeczeństwa. Zarząd partii podkreśla, że zakaz ten stanowi pomiatanie najbardziej zasadniczymi składnikami postawy demokratycznej; jest rzeczą nieznaną w dziejach, aby rząd przepisywał partii politycznej, jak się ma nazywać.

W ostatnich czasach mnożą się nieustannie wypadki bezczeszczenia cmentarzy żydowskich na terenie całych Niemiec. M. in. zbezczeszczono w Warburgu przez obrzucenie nieczystościami pomnik Żydów poległych po stronie niemieckiej w pierwszej wojnie światowej.

W obozie przejściowym Frankfurt-Gronenfelde odbyła się, jak donosi urzędowa sowiecka „Tägliche Rundschau“, mała uroczystość z okazji przybycia 1.500.000-nego jeńca niemieckiego zwolnionego z niewoli sowieckiej. „Jubileuszowy“ zwolniony jeńiec otrzymał szereg cennych podarunków.

W połowie maja obradował we Frankfurcie pierwszy plenarny zjazd sejmiku miast niemieckich. Przewodniczącą wybrana została tymczasowa burmistrzynie Berlina, Luiza Schroe-

der (SPD), wiceprzewodniczącymi — Scharnagl (Monachium), Böhme (Brunświk) i Kolb (Frankfurt).

Wybory w związkach zawodowych Berlina stały się przedmiotem sporu między okupantami, i doprowadziły do ostatecznego rozłamowi pomiędzy FDGB a tzw. opozycją związkową (UGO). Przedstawiciele UGO zajęli biura związkowe w sektorach zachodnich pod ochroną policji okupacyjnej, protestując przeciwko nieuznaniu wyboru ich kandydatów. Komendant sowiecki Berlina potępił działalność UGO i ochraniających ich władz okupacyjnych zachodnich, zmierzającą do rozbitcia jedności związków zawodowych.

Stosunki z Niemcami. Sekretarz dla spraw informacji, Cohen, poinformował przewodniczącego niemieckiej agencji DENA, że ONZ zgadza się na dopuszczenie dziennikarzy niemieckich do posiedzeń zgromadzenia ogólnego ONZ. Gdyby władze okupacyjne udzieliły zezwolenia na wyjazd i wystawiły odpowiednie dokumenty uwiarygodniające, sekretariat generalny ONZ dokona akredytowania dziennikarzy niemieckich.

W dniu 1 maja odsłonięto w Eisleben (w Saksonii Anhalckiej) pomnik Lenina. Pomnik ten przeszedł zmienne koleje, został bowiem wywieziony przez wojska hitlerowskie spod Leningradu i przeznaczony na złom; uratowany przez robotników niemieckich, został obecnie przekazany miastu Eisleben, gdzie przez całą wojnę spoczywał, przez miejscowego komendanta na zlecenie rządu sowieckiego. Podczas odsłonięcia rozwinięto sztandar robotniczy, ofiarowany robotnikom z Eisleben przez robotników moskiewskich zakładów „Młot i sierp“ w roku 1928, który przetrwał również erę hitlerowską zamurowany w spe-

cyjnej skrytce. Na uroczystości przemawiał wiceprzewodniczący SED Ulbricht. Według fotografii w urzędowej sowieckiej „Tägliche Rundschau“, która zamieściła obszerne sprawozdanie z uroczystości, Lenin na pomniku stoi wyprostowany, z lewą ręką założoną za kłapę, jakby przemawiał — jest w zwykłym cywilnym ubraniu, w czapce na głowie.

Przedstawiciele Niemiec brali udział w szeregu zjazdów międzynarodowych a mianowicie w kongresie „liberalnej unii światowej“ w Zurichu, gdzie obecni byli przedstawiciele 21 narodów; w kongresie francuskiej partii rządowej MRP w Tuluzie; w międzynarodowej konferencji socjalistów (prawicowych) w Wiedniu; grupa przedstawicieli niemieckich zaproszona została na światową konferencję „ruchu uzbrojenia moralnego“ w Kalifornii.

Ponadto odbyło się kilka tego rodzaju międzynarodowych konferencji w Niemczech z udziałem przedstawicieli zagranicznych; w pierwszym rzędzie wymienić należy międzynarodowy zjazd młodzieży w Monachium z udziałem 83 przedstawicieli rozmaitych narodów. W Burg Kochem na zjeździe międzynarodowych przedstawicieli młodzieży tzw. Unii Europejskiej obecni byli przedstawiciele Danii, Anglii, Francji, Holandii, Włoch, Austrii i innych krajów. Międzynarodowy Związek Kobiet na kongresie w Rzymie przyjął na członka Niemiecki Demokratyczny Zw. Kobiet. Delegacja niemiecka krytykowała politykę amerykańską w Niemczech.

Komitet wykonawczy międzynarodowej federacji byłych więźniów politycznych (FIAPP), do którego należą przedstawiciele Związku Sowieckiego, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Francji i Hiszpanii, uchwalił na

konferencji warszawsko-katowickiej w ostatnich dniach maja przyjęcie niemieckiego zjednoczenia prześladowanych przez reżim hitlerowski (Verreinigung der Verfolgten des Nazi-regimes — VVN) jak również austriackiego związku byłych więźniów politycznych do federacji międzynarodowej w charakterze pełnoprawnych członków. Prasa niemiecka podkreśla, że stanowi to poważny sukces polityczny i moralny niemieckich bojowników oporu oraz zobowiązanie do działania w kierunku zabezpieczenia pokoju, niezawisłości narodów i prawdziwej demokracji. Przedstawiciele niemieccy, którzy bawili w związku z tym w Polsce, podnoszą szybkie tempo polskiej odbudowy.

Dwaj przedstawiciele południowo-afrykańskiej organizacji charytatywnej podróżują po strefie brytyjskiej celem wyszukania 100 sierot niemieckich, które będą adoptowane przez rodziny południowo-afrykańskie. — Do Anglii udała się grupa niemieckich nadzorczyń więziennych oraz grupa specjalistów rolniczych dla zapoznania się z odpowiednimi dziedzinami pracy. — W strefach anglosaskich bawiła delegacja amerykańska związków zawodowych dla zaznajomienia się z warunkami pracy związków niemieckich.

Sprawa zachodniej granicy Polski. Komitet strefowy CDU uchwalił, że przedstawiciele wybrani dla opracowania projektu konstytucji niemieckiej przybrać mają do swego grona także przedstawicieli strefy sowieckiej oraz „obszarów pozostających czasowo pod zarządkiem polskim“. Projekt konstytucji CDU miałby przeto rozciągać się także na polskie Ziemię Odzyskane, wchodzące w skład Państwa Polskiego i nie posiadające w ogóle ludności niemieckiej, a to na zasadzie układów międzynarodowych.

Tenże komitet stwierdził, że za „jedynie możliwe” rozwiązanie problemu wysiedleńców niemieckich uważa zwrot „niemieckich ziem wschodnich”.

Powtórzone przy tym szeregi znanych już argumentów rewizjonistycznych.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Eksport strefy wschodniej. Wzrost produkcji wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec wzbudza u szeregu państw duże zainteresowanie. Odczuwa się też dążenie nawiązania kontaktów handlowych z sowieckimi władzami okupacyjnymi. Najlepszymi klientami strefy wschodniej są obecnie: Polska, Holandia i Szwajcaria. Czesi zamierzają również zawrzeć poważniejsze umowy handlowe.

W Berlinie urządzono stałą wystawę artykułów przemysłowych, wyprodukowanych w strefie sowieckiej. Daje ona zagranicznym kupcom ogólny przegląd wytwórczości tej części Niemiec.

Szef komisji gospodarczej Rau akcentuje znaczenie wymiany handlowej krajów wschodniej strefy Niemiec z ZSRR. Zwraca on również uwagę na umowę handlową z Polską, jako najpoważniejszą z umów handlowych zagranicznych, dotąd zawartych przez strefę wschodnią. Umowa ta opiewa na 56 milionów dolarów. Dzięki większym obrotom handlowym zdolność produkcyjna przemysłu strefy wschodniej będzie mogła być wykorzystana w większej mierze. Dotychczas wyzyskano ją jedynie w 60%.

Zakończenie reformy rolnej w wschodniej strefie okupacyjnej. Do dnia 1. 4. br. przydzielono w strefie wschodniej 2,12 mil. hektarów ziemi 521 tys. małorolnym oraz osadnikom, a nadto 927 580 hektarów poszczególnym krajom, powiatom, gminom, miastom i różnym organizacjom. Około 30% ziemi przypadło zatem związkom i organizacjom.

Nowi właściciele zapłacili za ziemię ponad 139 milionów RM. Cała kwota, która ma wpłynąć za otrzymaną ziemię do kas skarbowych, określona jest na 460 milionów RM.

Z przytoczonych danych wynika, iż prawie połowa uprawnej ziemi znajdującej się w strefie wschodniej, zmieniła właściciela, cały jej obszar szacuje się bowiem na około 6,4 mil. hektarów.

Najważniejszym problemem reformy rolnej jest kwestia zabudowań dla osadników. W czasie od 1. 8. 1945 r. wybudowano około 8 000 nowych zabudowań chłopskich. Mimo jednak iż brak materiałów budowlanych stwarza tu znaczne trudności, przewidziano w planie na rok 1948 budowę 37 tys. nowych zagrod gospodarskich.

Kredyty budowlane dla osadników rolnych. W Brandenburgii Ministerstwo Skarbu ustaliło warunki udzielania kredytów osadnikom rolnym na cele budowlane. Kredyt udzielony osadnikowi nie ma na ogół przekraczać 15 tys. RM. Przewiduje się stosowanie daleko idącej indywidualizacji przy udzielaniu kredytów. Brandenburgia wyasygnowała na ten cel kwotę 30 mil. RM. W poszczególnych wypadkach mogą być też udzielane bezzwrotne zapomogi budowlane do 4 tys. RM. na osadnika.

Widoki podniesienia produkcji w strefie wschodniej. Według słów Henryka Raua produkcja w strefie wschodniej ma się podnieść w roku 1949 o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Będzie też ułożony dwuletni